

*Ewa Narkiewicz-Niedbałec**

Uniwersytet Zielonogórski

ROZUMIENIE HIPOTEZY W SŁOWNIKACH I PODRĘCZNIKACH Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się wybranym przykładom definicji hipotezy czy to nominalnych, czy realnych, zawartym bądź to w słownikach, encyklopediach, bądź w podręcznikach do metodologii z zakresu psychologii, socjologii i pedagogiki. Filozofowie i metodolodzy zajmujący się ogólną metodologią badań naukowych podejmowali i podejmują rozważania dotyczące hipotez, ale odnoszą je przede wszystkim do hipotez z obszaru nauk typu *science*, w dużo mniejszym stopniu zajmują się naukami typu *art*, a tym samym hipotezami formułowanymi w badaniach społecznych. Przykłady przywoływane i analizowane przez nich pochodzą głównie z fizyki czy biologii. Metodolodzy – jednocześnie będący psychologami, socjologami czy pedagogami – rozwijający metodologię nauk społecznych uwzględniają niektóre rozstrzygnięcia przyjmowane na gruncie ogólnej metodologii nauk, ale wskazują na odmienną rzeczywistość, którą badają nauki społeczne i przyrodnicze (inny przedmiot poznania) oraz odmienną metodologię, którą nauki społeczne stopniowo wypracowały (wprawdzie nauki przyrodnicze i społeczne jako nauki empiryczne mają wiele metod wspólnych, ale częstotliwość ich stosowania jest jednak różna¹).

Podstawowe pytania, które tu rozważam, to:

1. Czy definicje hipotez są podobne, a może wręcz jednakowe (tak jak w matematyce – nauce formalnej) w różnych słownikach, encyklopediach i podręcznikach, czy są różne?
2. Czy przykłady omawiane w słownikach, encyklopediach i podręcznikach są na tyle jasne, że studenci, młodzi adepci nauki, a nawet rozwijający swój warsztat

* Ewa Narkiewicz-Niedbałec – dr hab. prof. UZ, socjolog, kierownik Zakładu Metodologii Badań Społecznych, zajmuje się problematyką uczestnictwa w kulturze, socjalizacji poznawczej oraz zmian w obszarze szkolnictwa wyższego.

¹ Nauki przyrodnicze zdecydowanie częściej stosują eksperyment, społeczne – częściej wywiad i sondaż jako metodę opartą na zadawaniu pytań.

metodologiczny doświadczeni badacze, nie będą mieli wątpliwości, jak redagować swoje hipotezy badawcze?²

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się kilku definicjom z *Małej encyklopedii logiki* (1988) oraz z wybranych podręczników metodologii badań społecznych, w których występuje zagadnienie hipotez. Czy z opracowań tych czytelnicy uzyskają jednakowe czy różne wskazówki, jak redagować hipotezy we własnych pracach naukowych? Czym winni się kierować, dokonując wyboru takiego, a nie innego podręcznika, mającego być dobrą podstawą ich pracy naukowej?

Wiedza naukowa jest zbiorem kilku rodzajów twierdzeń: założeń ontologicznych dotyczących postulowanych bytów (np. siły ciężenia lub pola elektromagnetycznego, grup społecznych lub wręcz społeczeństwa), twierdzeń o zależnościach między pewnymi cechami, stanami rzeczy, twierdzeń dowiedzionych, które zostały potwierdzone w trakcie badań prowadzonych przy przyjęciu wyżej wspomnianych założeń. Twierdzenia, które spełniane są przez wszystkie przypadki, do których się odnoszą, nazywane są prawami naukowymi. Zanim jednak twierdzenie uzyska tak wysoki status, jest jedynie hipotezą, która wielokrotnie poddawana zostaje sprawdzeniu poprzez przeprowadzanie doświadczeń. Tak jest w naukach przyrodniczych. W naukach społecznych również budowane są twierdzenia o zależnościach między cechami, stanami rzeczy, formułowane są one w celu poddania ich sprawdzeniu empirycznemu. Twierdzenia te to hipotezy.

W XVII wieku zaczęły kształtować się początki współczesnego rozumienia wiedzy naukowej jako wiedzy pewnej, rzetelnej i dowiedzonej, wtedy twórca empiryzmu – Francis Bacon (1561-1626) i twórca racjonalizmu – Kartezjusz (1596-1650) opowiadali się za wyeliminowaniem hipotez jako niedowiedzionych domysłów. Bacon uznawał, iż hipotezy należy sprawdzać w badaniu, a jeśli nie przejdą rozstrzygających eksperymentów, należy je eliminować (Sady 2000, s. 10).

Konstruktywiści, począwszy od Henriego Poincarégo (1854-1912), za hipotezy uznawali pewne założenia, przyjmowane w badaniu, które ukierunkowywały prowadzone obserwacje, które postulowały jakąś ontologię i wykraczały poza to, co dostępne we wrażeniach zmysłowych. Przyjmowane są na mocy decyzji i na tej samej zasadzie można z nich zrezygnować, zastępując innymi. „Te «definicje w przebraniu» – pisze

² Odpowiedź na to pytanie wymagałaby badań empirycznych, których namiastką była analiza hipotez z prac magisterskich z socjologii, nadesłanych na konkurs Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w latach 2000 i 2005. Przykłady pochodzą z pięciu prac, spośród 38 zgłoszonych podczas dwóch edycji konkursu im. F. Znanieckiego na najlepszą pracę magisterską z socjologii z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Przeanalizowane wówczas przykłady są zapisem stanu świadomości metodologicznej niektórych socjologów – promotorów prac magisterskich oraz młodych adeptów tej dziedziny wiedzy. Wyniki badań zostały opublikowane w: Narkiewicz-Niedbałec 2008.

o poglądach konstruktywistów Sady – nie są poznawczo puste: mają charakter twórczy, od nich zależy cała nasza działalność poznawcza. Są, jak głosił tytuł pierwszej książki Poincarégo, *hipotezami*. A skoro tak, to hipotezy stanowią niezbędny składnik wiedzy naukowej, zaś próba ich wyeliminowania unicestwiłaby naukę” (Sady 2000, s. 32). Dalej pisze Sady, że od czasów Poincarégo w refleksji nad hipotezami zaczęto odróżniać hipotezy rzetelne, uzasadnione, racjonalne od hipotez *ad hoc*, których ani formułować, ani akceptować się nie powinno.

Bardzo często rozważania o hipotezach poprzedzone są analizami związków przyczynowo-skutkowych, które są podstawą hipotez. Eugeniusz Grodziński (1986) wyróżnił myślenie hipotetyczne, za które uznał rozważania o możliwościach, a nie o realnych faktach. Jest ono sprzęgnięte z innymi rodzajami myślenia człowieka jak również z jego pozaintelektualnymi stanami psychicznymi (Grodziński 1986, s. 106). Myślenie hipotetyczne powinno dotyczyć dwóch możliwości i jedna z nich, wskazana w poprzedniku okresu warunkowego, „sprowadza realizację drugiej możliwości” (Grodziński 1986, s. 106). Warto zanotować jeszcze jedno przyjęte założenie: „Jeżeli możliwości będące obiektem myślenia hipotetycznego zostały zrealizowane, lecz podmiot myślący o tym nie wie, myślenie jego nie traci cech myślenia hipotetycznego. Traci zaś je natychmiast po tym, jak podmiot myślący o tej realizacji się dowiaduje” (Grodziński 1986, s. 106-107). Grodziński wskazał również na różnice między myśleniem hipotetycznym a przyczynowo-skutkowym. Rozważenie tych zagadnień wykraczałoby ramy niniejszego tekstu.

1. Słownikowa definicja hipotezy

Rozważania o hipotezach rozpocznę od przykładu z *Małej encyklopedii logiki* (Marciszewski (red.) 1988), która podaje trzy definicje hipotezy, powtarza je *Leksykon filozofii* pod red. Bolesława Andrzejewskiego (Andrzejewski (red.) 2000, s. 204). Według *Małej encyklopedii logiki* hipoteza to:

1. „Zdanie nie poddane wystarczającemu sprawdzeniu, przyjęte prowizorycznie”.

To rozumienie częste jest w praktyce naukowej i pozwala odróżniać twierdzenia, które na danym etapie rozwoju wiedzy nie podlegają dyskusji, od twierdzeń przyjętych na próbę jako tak zwane hipotezy robocze. Taka hipotetyczność jest własnością pragmatyczną, ponieważ uwzględnia stosunek badacza do danego zdania. W trakcie rozwoju wiedzy takie zdanie może przestać być hipotezą albo dlatego, że zostanie obalone, albo zostanie na tyle potwierdzone, że przestaje być dyskusyjne, uzyskując rangę prawa lub zasady (Marciszewski (red.) 1998, s. 65).

2. „Zdanie empiryczne zawierające przynajmniej jeden termin nieobserwacyjny, czyli teoretyczny”.

(„[1] – zdanie empiryczne: w sensie szerszym to zdanie obserwacyjne lub zdanie sprawdzalne empirycznie, tj. uzasadnione w pewien sposób za pomocą zdań obserwacyjnych; [2] – w sensie węższym: zdanie sprawdzalne empirycznie, czyli uzasadnione za pomocą zdań obserwacyjnych bądź a) na podstawie stosunku wynikania logicznego, bądź b) przy użyciu wnioskowań nieopartych na tym stosunku, np. statystycznych” – Marciszewski (red.) 1988, s. 65).

Ta definicja wyraża myśl, iż hipoteza dotyczy czegoś, co (1) nie jest bezpośrednio obserwowalne, (2) pozwala wyjaśnić rezultaty pewnych obserwacji. Terminy teoretyczne mają zastosowanie do konstruowania twierdzeń służących do wyjaśniania zjawisk obserwowalnych.

3. „Wszelkie zdanie empiryczne niebędące spostrzeżeniowym”.

Na przykład zdanie „Wszystkie kruki są czarne” nie jest hipotezą w rozumieniu 2), ponieważ nie zawiera terminu teoretycznego. Zarówno „kruk”, jak i „czarny” można zaliczyć do terminów obserwacyjnych, ponieważ mogą one wystąpić w atomowych zdaniach spostrzeżeniowych, na przykład „To jest kruk”, „To jest czarne”.

Zdanie to jest natomiast hipotezą w rozumieniu 3), ponieważ będąc zdaniem empirycznym, nie jest spostrzeżeniowe. Spostrzeżeniowe nie jest dlatego, że odnosi się do całego zbioru kruków, który nie jest nigdy w całości dany obserwacji, choć obserwowalne są jego elementy (Marciszewski (red.) 1988, s. 65).

Jak pokazuje powyższy przykład, ta sama wypowiedź spełnia warunki definicyjne jednej definicji, ale nie spełnia warunków drugiej. Zatem określenie, czy wypowiedź jest czy nie jest hipotezą, zależy od przyjęcia definicji hipotezy, a w przypadku, gdy się wyrażnie na definicję nie wskazuje, może być kwestią dyskusyjną, czy wypowiedź jest czy nie jest hipotezą. Chciałabym zwrócić uwagę, iż powyższy przykład pochodzi z encyklopedii logiki, zatem opracowania z dziedziny, w której występuje „porządek w myśleniu”, skoro logika takiego porządku ma uczyć. Trzy różne definicje i praktyczne konsekwencje wyboru jednej z nich zostały w *Małej encyklopedii logiki* detalicznie omówione. Rozstrzygnięcia, czy dana hipoteza jest czy nie jest poprawna, poczyniono w odniesieniu do konkretnej, wskazanej definicji hipotezy. Warto o tym pamiętać, pracując nad własnymi projektami badawczymi³.

³ Formułuję tę ocenę nie bez przyczyny. Otóż, w wielu recenzowanych przeze mnie pracach magisterskich spotykałam się z sytuacją, iż studenci przytaczali kilka definicji, podając ich autorów, po czym formułowali swoje hipotezy, niekiedy budzące wątpliwości, czy rzeczywiście są poprawne. Być może te zaproponowane jako hipotezy zdania spełniłyby pewne kryteria, zwłaszcza definicji bardziej ogólnej, ale wystarczyłoby po przywołaniu kilku definicji i ich rozważeniu stwierdzić, iż przy formułowaniu własnych hipotez odwołano się do takiej to a takiej definicji.

2. Hipoteza jako zdanie o relacjach między zjawiskami

Zarówno logicy, jak i filozofowie zgadzają się, iż hipotezą jest zdanie niewystarczająco sprawdzone, mające zostać poddane takiemu sprawdzeniu, służące procesowi wyjaśniania różnych obserwowanych zjawisk, procesów, zależności.

Jednym z pierwszych podręczników, wydanym jako skrypt Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w 1976 roku, a następnie w wersji nieco rozszerzonej, opublikowanym w Państwowym Wydawnictwie Naukowym w 1980 roku, w którym polskim studentom psychologii, a także słuchaczom innych nauk społecznych, przybliżona została problematyka stawiania hipotez, jest książka *Metody badań psychologicznych w zarysie* (Poznań 1976) [*Elementy metodologii badań psychologicznych* (Warszawa 1980)] Jerzego Brzezińskiego. Autor lokuje problematykę hipotez w podrozdziale dotyczącym pytań i problemów badawczych. Jako pierwszą przywołuje definicję John C. Townsenda z 1953 roku, w której autor teże stwierdza: „Hipoteza to stwierdzenie, co do którego istnieje pewne prawdopodobieństwo, że stanowiąc będzie ono prawdziwe rozwiązanie postawionego problemu” (Brzeziński 1976, s. 11; Brzeziński 1980, s. 57⁴). Co może oznaczać „prawdziwe rozwiązanie” po dekadach dyskusji filozofów o kategorii prawdy? Jeżeli problem miałby charakter praktyczny, na przykład jak dobrze komunikować się na odległość, to w różnych epokach dobrym, możliwym do zastosowania, ale niekoniecznie prawdziwym, bo cóż miałoby to znaczyć, sposobem byłoby: wysłanie z wiadomością gołębia pocztowego, wysłanie listu na poczcie, która przewiozłaby go konno lub dużo później wysłałaby go samolotem, albo też – jak dziś – napisanie e-maila lub SMS-a. Jeśli problem ma charakter naukowy i sprowadza się do pytania, jak wytłumaczyć na przykład zjawisko spadania ciał na ziemi, to znakomitą ilustracją sposobu objaśniania go w różnych epokach przedstawia Wojciech Sady w artykule *Pojęcie prawdy w naukach przyrodniczych* (Sady 1996). Sady posługuje się zabawną historią o spotkaniu w zaświatach tak znakomitych uczonych, którzy tym problemem zajmowali się, będąc jeszcze na ziemskim padole, jak Arystoteles, Buridan, Galileusz, Newton. Każdy z nich do objaśnienia zjawiska spadania ciał – na przykładzie jabłka, które akurat spadło, co było przez nich wszystkich dostrzeżone – przywoływał swoją koncepcję, którą rozwijał w czasach prowadzenia przez siebie badań. Arystoteles (IV w. p.n.e.) zatem mówił, że jabłko zbudowane jest z wody i ziemi, a te mają swoje naturalne miejsce w centrum świata, czyli w środku ziemi (zgodnie z ówczesną wiedzą), więc jabłko dąży w tym kierunku i spada r u c h e m n a t u r a l n y m, w y m u s z o n y m na ziemię (Sady 1996, s. 21). Buridan (ok. 1300-1358) oznajmił, że on, a przed nim inni jeszcze uczeni, wątpili w Arystotelesowską koncepcję ruchów wymuszonych – zewnętrznych i stwierdził, iż ciała posiadają siłę wewnętrzną, *i m p e t u s*, której nabierają,

⁴ Dalsze przywołania będą uwzględniały podręcznik z 1980 roku, choć te same treści zawiera skrypt z 1976 roku.

gdy zadziała na nie z zewnątrz jakaś siła i to one dwie powodują, że ciała spadają na ziemię (np. pociski). Swoją wypowiedź Galileusz (1564-1642) rozpoczął wyznaniem, że na początku drogi naukowej też przyjmował jedną z koncepcji *impetusu*, ale porzucił ją jako mało przydatną dla mechaniki. Powiedział, iż lepiej jest uznać, że ciało „pchnięte” w kierunku poziomym poruszać się będzie po wielkim okręgu opasującym Ziemię, którego środek znajduje się w jej środku, o ile nie zatrzymają go siły przeciwne. W końcu Newton oznajmił, iż ciała przyciągają się wzajemnie z pewną określoną siłą, nawet obliczył jej wielkość, ale nie potrafi – jak sam zaznaczył – powiedzieć, dlaczego tak jest. (My dziś wiemy, iż Newton przyjął, założył, że tak jest i założenie to okazało się bardzo użyteczne w objaśnianiu zjawisk mechanicznych). Czy któryś z tych objaśnień było prawdziwym rozwiązaniem problemu swobodnego spadania ciał? Najlepszym (ale czy prawdziwym?) – jak dotąd – bo dobrze objaśniającym ruch ciał na Ziemi i blisko Ziemi, jest teoria Newtona, na tyle dobra, że poznają ją w szkołach, i to pewnie na całym świecie, gdzie uczy się fizyki, kolejne pokolenia uczniów.

Psychologowie bardzo często stawiali problem, które cechy – genetycznie dziedziczne czy ukształtowane poprzez środowisko – bardziej sprzyjają inteligencji człowieka. Czy istnieje prawdziwe rozwiązanie tego problemu? Przyjmowane, akceptowane na etapie konceptualizacji, a przede wszystkim sprawdzane empirycznie, są modele uwzględniające zarówno czynniki wrodzone i środowiskowe, jak i interakcje ich obu. Takie też są ustalenia z większości prowadzonych badań. Hipotezy mają być nie tylko sprawdzane w badaniach, ale mają być sprawdzalne, zatem możliwe do sprawdzenia.

Przywoływany przez Brzezińskiego Townsend sformułował jeszcze inne warunki stawiane hipotezom. Oto one:

- a) hipoteza musi być adekwatną odpowiedzią na problem;
- b) hipoteza musi być najprostszą odpowiedzią na problem, gdyż im prostszą przyjmuje ona postać, tym łatwiej ją sprawdzić empirycznie;
- c) hipoteza musi być tak sformułowana, aby można było z łatwością ją przyjąć albo odrzucić⁵;
- d) hipoteza nie może być szeroką generalizacją.

Brzeziński zwraca uwagę na jeszcze trzy problemy dotyczące hipotez. Po pierwsze, to, że hipoteza zostanie potwierdzona i przyjęta, nie oznacza, że status ten został jej przypisany raz na zawsze. Hipotezę może sprawdzać ponownie ten sam badacz lub

⁵ Warunek a) dla konkretnego projektu badawczego (np. badań nad inteligencją człowieka) może być sprzeczny z warunkami b) i c), ponieważ adekwatną odpowiedzią na postawiony problem mogą być wnioski wynikające z hipotez będących najprostszymi zdaniami o związku między dwoma cechami, sformułowanymi tak, aby można je było sprawdzić empirycznie i jednoznacznie przyjąć lub odrzucić. Takich „prostych” hipotez może być kilka i to one są testowane statystycznie, a dopiero wnioski mogą dać adekwatną odpowiedź na postawione pytanie, a nie jedna bardzo ogólna hipoteza, trudna do sprawdzenia.

inni parający się taką samą lub zbliżoną tematyką. Wynika to z obowiązującej w nauce zasady subiektywnej kontrolowalności – to kryterium opisuje Jerzy Kmita (Kmita 1973, s. 128). Po drugie, ponieważ badacze często do problemu głównego formułują problemy szczegółowe, podobnie dzieje się z hipotezami i badacze formułują również hipotezy szczegółowe. Z hipotez szczegółowych łatwiej jest wyprowadzić empiryczne konsekwencje i tym samym ukierunkować obserwacje, które dla sprawdzenia hipotez należy przeprowadzić. Po trzecie, hipoteza musi być sformułowana w postaci zdania twierdzącego, a nie przeczącego (Brzeziński 1980, s. 58).

Rozważmy jeszcze zagadnienie sprawdzalności hipotez. Wprawdzie niektórzy historycy, archeolodzy, przeprowadzają eksperymenty polegające na wykonywaniu pewnych prac narzędziami dostępnymi ludziom w określonym wieku, na przykład wypalanie wyrobów glinianych w piecach zrekonstruowanych jako piece z danej epoki, i przy tej okazji sprawdzają pewne hipotezy, ale pewności co do tego, iż udało się odtworzyć wszystkie warunki epoki wcześniejszej, mieć nie można. Niekiedy historycy rozważają alternatywne wersje historii, ale w takim przypadku sprawdzalność tych hipotetycznych wariantów dziejów nie istnieje, są to co najwyżej pewne spekulacje nad wariantami mniej lub bardziej prawdopodobnymi. Historia alternatywna jest natomiast gatunkiem literackim, w którym jak w całej literaturze występuje *licentia poetica*.

Kryterium sprawdzalności dla hipotez naukowych sformułował Kmita (Kmita 1973 s. 129), na którego powołuje się Brzeziński⁶. Hipotezy sprawdzalne muszą być powiązane związkami wynikania ze zdaniem obserwacyjnymi. Zdania takie mogą być bezpośrednio konfrontowane z rzeczywistością i potwierdzone lub odrzucone. Zdania obserwacyjne w naukach społecznych bardzo często wymagają zastosowania odpowiednich wskaźników badanych cech (zmiennych).

Również wcześniej, w latach 70. XX wieku, zaczęły pojawiać się podręczniki metodologiczne adresowane do studentów socjologii⁷ czy pedagogiki⁸. W ostatnich latach polscy studenci nauk społecznych częściej uczyli się metodologii badań społecznych z podręczników tłumaczonych na język polski niż ze źródeł rodzimych.

⁶ Kmita przy tej okazji podejmuje zagadnienie mocy predykatywnej hipotez, poprzez moc predykatywną terminów teoretycznych występujących w hipotezach, aby mogły objaśniać nie tylko fakty, do objaśnienia których zostały zastosowane, ale także służyć do przewidywania nowych faktów. Pojawia się tu również zagadnienie samodzielnych hipotez *ad hoc* i pomocniczych hipotez *ad hoc*.

⁷ Najbardziej popularnym podręcznikiem wśród socjologów, studentów socjologii był do pewnego momentu podręcznik Stefana Nowaka 1985. Na początku XXI wieku zaczęły ukazywać się podręczniki do prowadzenia badań jakościowych, zwłaszcza będące przekładami prac zachodnich badaczy.

⁸ Problematyki hipotez w podręcznikach adresowanych do studentów pedagogiki w tym tekście nie omawiam, ponieważ przyjąłby on zbyt duże rozmiary. Jednym z najbardziej popularnych, często wznawianym, jest podręcznik Tadeusza Pilcha 1977.

Dokładne wykazanie tych dysproporcji byłoby możliwe po przeanalizowaniu liczby podręczników do metodologii napisanych w języku polskim i w językach obcych, głównie po angielsku.

Renate Mayntz, Peter Hübner, Kurt Holm – niemieccy autorzy dość popularnego w Polsce podręcznika do metodologii – przyjmują wąskie rozumienie hipotezy jako „zdania stwierdzającego spodziewaną relację między jakimiś zjawiskami” (Mayntz i inni 1985, s. 39). Badacze ci formułują jeszcze dodatkowe warunki, jakie winna spełniać hipoteza. Musi być ona sprawdzalna empirycznie, co oznacza, że występujące w hipotezie zmienne muszą być „empirycznie uchwytne” i mierzalne. Ponadto hipoteza nie może orzekać o powiązaniach przypadkowych, lecz wskazywać na pewną prawidłowość. Winna być pomocna w wyjaśnianiu obserwowalnych zjawisk (Mayntz i inni 1985, s. 39-40).

Podobne rozumienie hipotezy prezentuje Edward Hajduk, który w poradniku dla studentów pisze:

Hipotezy są składnikami języka i komunikują o relacjach, jakie zachodzą między składnikami świata pozajęzykowego. Sprawdzeniu empirycznemu poddawane są relacje: składnik języka – relacje między składnikami świata pozajęzykowego, prawdopodobne relacje przyczynowo-skutkowe. Hipoteza jest typem wiedzy o zależnościach, oddziaływaniach zjawisk, zdarzeń, cech, o sprawczych działaniach jednostek lub grup społecznych badanych przez nauki empiryczne. Te nauki odróżnia od nauk dedukcyjnych (logiki, matematyki) uznanie doświadczenia osobników gatunku ludzkiego za pierwotne źródło wiedzy o świecie. Sprawdzanie hipotez jest czynnością poznawczą powszechnie wykonywaną w naukach empirycznych (Hajduk 2006, s. 21).

Autor formułuje sześć postulatów, które ma spełniać zdanie uznawane za hipotezę. Zdanie to powinno:

- 1) opisywać związek zdarzeń, zjawisk, cech;
- 2) informować o kierunku oddziaływania zjawiska na inne zjawisko;
- 3) posiadać budowę, która nie utrudnia sprawdzenia go w badaniach empirycznych;
- 4) być zdaniem twierdzącym, a nie przeczącym;
- 5) być zdaniem prawdopodobnym, uwzględniającym stan wiedzy w danej dyscyplinie nauki;
- 6) podlegać sprawdzeniu w badaniach empirycznych, przed jego akceptacją; nie ma bowiem innego sposobu ustalania, czy jest ono prawdziwe, czy fałszywe (Hajduk 2006, s. 22).

Podręcznik Hajduka dość jednoznacznie określa warunki, jakie autor stawia hipotezom, i udziela wskazówek, jak poprawnie je formułować. Przedstawia również kilkanaście hipotez zaczerpniętych z literatury ekonomicznej, politologicznej, socjologicznej i psychologicznej. Każda z nich otrzymała nazwę bądź to nadaną jej przez samych autorów, bądź przez autora, który poddał je analizie. Są tam hipotezy:

historyczna, biograficzna, cyklu życia, psychologicznej generalizacji doświadczeń życiowych i socjalizacyjna. Można je potraktować jako przykłady, na których mogą wzorować się studenci.

Inne publikacje o charakterze słownikowym i metodologicznym też zawierają przykłady konkretnych hipotez. W słownikach filozoficznych – *Oksfordzkim słowniku filozoficznym* (Blackburn 1997, s. 152), w *Słowniku socjologii i nauk społecznych* (Marshall (red.) 2004, s. 116) – jako przykładowa podawana jest lingwistyczna hipoteza Sapira-Whorfa, mówiąca o tym, że język, jakim się posługujemy, wpływa w mniejszym lub większym stopniu na nasze poznawanie świata.

3. Podręcznik metodologii autorstwa Earla Babbiego

Jakie podpowiedzi znajdują czytelnicy w innych pracach metodologicznych, obecnie używanych i zalecanych w polskich uczelniach studentom socjologii? Podręcznik Earla Babbiego, *Badania społeczne w praktyce* (Babbie 2004), zawiera charakterystykę hipotez w kontekście teorii oraz budujących je aksjomatów (założeń) i tez. Autor definiuje i analizuje poszczególne pojęcia, a rozważania ilustruje przykładami stanowiącymi pewien ciąg analizowanych twierdzeń.

Aksjomaty albo założenia to podstawowe twierdzenia uznane za prawdziwe, na których opiera się teoria. W teorii przestępczości młodocianych zaczęlibyśmy od aksjomatów typu: „każdy pragnie żyć w dostatku” i „szansa bogatych na dostatnie życie zgodne z prawem jest większa niż szansa biednych”. Stąd przeszlibyśmy do *tez* – szczegółowych wniosków dotyczących relacji między pojęciami, które wyciąga się z podstawowych założeń. [...] mogliśmy na przykład postawić sensowną tezę, że biedna młodzież częściej niż bogata łamie prawo, żeby umożliwić sobie życie w dostatku (Babbie 2004, s. 67).

[...]

Z tezy możemy z kolei wyprowadzić *hipotezy*. Hipoteza jest szczegółowym, sprawdzalnym oczekiwaniem wobec rzeczywistości, które wynika z ogólniejszej tezy. Zatem badacz mógłby sformułować hipotezę: „Wśród biednej młodzieży wskaźnik przestępczości będzie wyższy niż wśród bogatej”. Badanie jest tak zaplanowane, by sprawdziło tę hipotezę. Innymi słowy, badanie potwierdzi teorię (lub jej nie potwierdzi) tylko w sposób pośredni – sprawdzając konkretne hipotezy wyprowadzone z teorii i tez (Babbie 2004, s. 67).

Podręcznik Babbiego poprzez tak jednoznacznie przedstawiony przykład może być dobrym źródłem podpowiedzi dla studentów opracowujących swój projekt badawczy.

4. Hipotezy w paradygmacie badań jakościowych

Można postawić pytanie, czy w badaniach jakościowych hipotezy są w ogóle formułowane i czemu mają służyć? Odpowiadając na to pytanie, chciałabym odwołać się do dwóch źródeł, podręcznika Davida Silvermana – *Interpretacja danych jakościowych*

(Silverman 2008) oraz książki Krzysztofa Tomasza Koneckiego – *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana* (Konecki 2000). W obu opracowaniach występują pojęcia hipotez i określone są funkcje, jakie mają one spełnić.

4.1. Podręcznik Davida Silvermana

Silverman umieszcza hipotezę w pewnym ciągu pojęć odnoszących się do badań empirycznych, wychodząc od modelu (np. behawioryzmu, feminizmu), poprzez pojęcia, które są jasno określonymi ideami wyrastającymi z danego modelu (np. funkcja społeczna, definicja sytuacji). Następnym elementem tego ciągu jest teoria, która zdefiniowana została jako „zbiór pojęć używanych do definiowania i/lub wyjaśniania pewnych zjawisk” (Silverman 2008, s. 31). Kolejne to hipotezy, przez które Silverman rozumie „propozycje, które można testować” (Silverman 2008, s.31). Dalszy termin odnoszący się do badania to metodologia, czyli „ogólne podejście do zgłębiania tematów badawczych” (Silverman 2008, s. 31) i metoda, czyli pewna technika badawcza. (Ten sam schemat Silverman zamieścił w książce *Prowadzenie badań jakościowych* (Silverman 2009, s. 136). Następnie autor powyższej propozycji pisze, iż bez teorii nie można zrozumieć pewnych pojęć, nie ma czego badać. Teorie stanowią ramy dla krytycznego rozumienia zjawisk oraz podstawy dla rozważań, jak to, co nieznanne, może zostać uporządkowane. Teorie wskazują, co w danej chwili jest jeszcze nieznanne, są więc „siłą napędową badania” (Silverman 2008, s. 137). O tym, iż teorie mają wyznaczać dalszy kierunek badań, pisze w swojej definicji teorii Jerzy Szacki (*Elementy...* 1975). Według niego „teorią socjologiczną jest wszelki zespół pojęć i stosunkowo ogólnych twierdzeń o rzeczywistości społecznej mający porządkować dostępną wiedzę na jej temat oraz dostarczać wytycznych dla dalszych obserwacji i badań” (*Elementy...* 1975, s. 13). Wracając do Silvermana, należy stwierdzić, iż traktuje on modele, pojęcia i teorie jako obrane sposoby oglądu rzeczywistości i w tym sensie są one niejako samopotwierdzające się i dlatego nie mogą być fałszywe, ale użyteczne. Natomiast hipotezy mają spełniać przede wszystkim kryterium ważności. Silverman podaje trzy przykłady hipotez. Oto one: „Czy to, jak odbieramy czyjąś radę, jest powiązane z tym, jak takiej rady się udziela? Czy reakcje na nielegalne narkotyki zależą od tego, czego dana osoba uczy się od innych? Czy prywatne więzi między członkami związku wpływają na głosowanie w wyborach związkowych?” (Silverman 2008, s. 32).

Zawartość treściowa i sposób zapisu powyższych przykładów pokazują, iż są to pytania potraktowane przez Silvermana jako hipotezy i że każde pytanie-hipoteza dotyczy innego problemu. W wielu innych podręcznikach do metodologii badań społecznych byłyby one raczej przykładami problemów badawczych.

4.2. Metodologia teorii ugruntowanej

Nie wszystkie opracowania metodologiczne z zakresu metod jakościowych zawierają jakiegokolwiek informacje odnośnie do hipotez, co może oznaczać, że formułowanie hipotez w paradygmacie badań jakościowych nie jest konieczne. Jest ich stosunkowo dużo w książce Krzysztofa T. Koneckiego *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana* (Konecki 2000). Jest to przykład metodologii określającej, jak przeprowadzać badania jakościowe, ale, jak zaznacza Konecki, również ilościowe, która opracowana została już w latach 60. XX wieku przez Barneya G. Glasera i Anzelma L. Straussa (Glaser, Strauss 1967). Być może to, że teoria ugruntowana może być stosowana w obu rodzajach badań społecznych – jakościowych i ilościowych – przesądziło o uwzględnieniu w niej tego rodzaju twierdzeń, jakie są rozważane w niniejszym tekście. Teoria ugruntowana jest takim podejściem do badań, w którym na podstawie systematycznie zbieranych danych empirycznych buduje się teorię średniego zasięgu (Konecki 2000, s. 25-26). Teoria „wyłania” się z gromadzonych danych, zbieranych w trakcie długotrwałego kontaktu z terenem. Hipotezy i pojęcia są budowane w trakcie badań empirycznych i w trakcie tychże mogą być modyfikowane i weryfikowane⁹.

Stosując metodologię teorii ugruntowanej, badacz przystępuje do poznawania terenu badań jedynie ze wstępną konceptualizacją i wstępnie przyjętymi pojęciami. Nie jest do końca znana ich przydatność dla problemu badawczego, który w kontakcie z terenem badań również ma się wyłonić. Dopiero proces kodowania zebranych danych empirycznych, na przykład wypowiedzi osób badanych, pokaże, czy któreś z przyjętych pojęć stanie się kategorią wyjaśniającą (Konecki 2000, s. 26).

Budowanie teorii w ramach tej metodologii nie odbywa się tak jak w badaniach prowadzonych w sposób „tradycyjny” (ilościowy), zakładający, iż najpierw przyjmuje się pewne założenia teoretyczne, formułuje hipotezy, a następnie poddaje sprawdzeniu w świetle zebranych danych. Nieodrzucone hipotezy stają się twierdzeniami budowanej teorii. Przy zastosowaniu metodologii teorii ugruntowanej zbieranie danych, formułowanie hipotez i ich weryfikacja nie są rozdzielone w czasie i kilkakrotnie się przeplatają (Konecki 2000, s. 27). Jak zauważa Konecki, w badaniach jakościowych dość często stosowana jest „retoryka weryfikacyjna”, która rozdziela trzy wyżej wymienione etapy badawcze i która ma sprzyjać ukazaniu podobieństwa badań jakościowych do ilościowych. Twórcy metodologii teorii ugruntowanej postulują utworzenie nowej „retoryki”, nowego języka, który będzie „językiem generowania teorii”.

⁹ Kryterium weryfikowalności jako kryterium odróżniania tego, co naukowe od nienaukowego zaproponowało neopozytywistyczne Koło Wiedeńskie na początku XX wieku. Kryterium to przyjmowało, „że naukowe (a zarazem sensowne) są te i tylko te zdania, które są weryfikowalne w doświadczeniu” (Grobler 2006, s. 62). To – jak się okazało – zbyt wygórowane kryterium zostało zamienione wymogiem stopniowalnej potwierdzalności autorstwa Rudolfa Carnapa (Grobler 2006, s. 62).

Generowanie teorii to sukcesywne, długotrwałe jej tworzenie w oparciu o stopniowo zbierany materiał empiryczny. Według Glasera i Straussa teoria tak utworzona ma spełniać następujące funkcje: przewidywania, wyjaśniania i rozumienia zachowań społecznych. Ma ona również być zrozumiała nie tylko dla socjologów, ale także dla „znaczących laików”¹⁰ (Konecki 2000, s. 28).

Aby wyżej wymienione wymogi zostały spełnione – czytamy u Koneckiego – teoria (hipotezy, opis pojęciowy i propozycje teoretyczne) musi być dostosowana (*fit*), musi pracować (*work*), ponadto powinna być istotna dla działalności osób w obszarze badanym (*relevant*), powinna dać się modyfikować (*modifiable*) oraz powinna dać się odnieść do innych obszarów badawczych (np. formalnych) oraz zastosowanych tam metod badawczych (*transcending*). Pojęcia te należą do „retoryki generowania” teorii (Konecki 2000, s. 28).

Teoria (ugruntowana) składa się z trzech elementów: 1) kategorii, 2) własności kategorii i 3) hipotez. „Kategorie (i ich własności) powstają w trakcie procesu różnicowania elementów obserwowanej rzeczywistości bądź zjawisk według jakiegoś kryterium (*dimensionalizing*)” (Konecki 2000, s. 29). „Natomiast «własność» (kategorii) jest to najbardziej konkretna cecha (idei, rzeczy, osoby, zdarzenia, czynności, relacji), która może być skonceptualizowana i jednocześnie pozwalać na pewną dozę specyficzności wymaganej przez analityka do celów jego badania” (Konecki 2000, s. 29).

Głównym przedmiotem niniejszego tekstu są hipotezy, pozwolę je sobie zatem scharakteryzować, posługując się obszerniejszymi cytatami.

W trakcie generowania kategorii badacz odkrywa powiązania pomiędzy kategoriami, tj. hipotezy¹¹. [...] Hipotezy te mają raczej charakter tez, dla których ustalono tylko warunki ich występowania, niż przetestowanych twierdzeń, chociaż są one weryfikowane w trakcie badań i generowania teorii [...]. Oto przykład hipotez z naszych badań¹²: „Warunki procesu poszukiwań (wewnętrzne warunki pracy, warunki organizacyjne, interakcyjne, rynkowe i kulturowe) wpływają pozytywnie lub negatywnie na stopień trudności procesu”, „Czas trwania procesu poszukiwań kandydatów do pracy jest konsekwencją stopnia trudności samego procesu pracy [...]”.

Hipoteza powinna być tutaj rozumiana jako twierdzenie bądź teza (*propozition*) wskazujące na relacje pomiędzy pojęciami. Hipoteza w tradycyjnym sensie wymaga pomiaru siły związku pomiędzy zmiennymi, które mogą być skonceptualizowane. W metodologii teorii ugruntowanej nie chodzi o pomiar, a o ugruntowane empirycznie wskazanie na istnienie relacji pomiędzy pojęciami.

¹⁰ Glaser i Strauss nie objaśniają, kogo mają na myśli, posługując się tym terminem.

¹¹ Ponieważ ważną czynnością przy zastosowaniu metodologii teorii ugruntowanej jest kodowanie, warto odnotować, że: „W trakcie kodowania badacz ciągle porównuje ze sobą wskaźniki (przypadki), a także wskaźniki z wyłaniającym się pojęciem [...], by w ten sposób maksymalnie wyspecyfikować kategorię oraz dopasować nazwę kategorii do wskaźników. [...] badacz wykonuje jednocześnie kodowanie teoretyczne, tj. łączy kategorie w hipotezy” (Konecki 2000, s. 55).

¹² Konecki posługuje się przykładami z badania dotyczącego rekrutacji pracowników przez wyspecjalizowane firmy (Konecki 1998).

Weryfikacja odbywa się tu poprzez porównywanie warunków¹³, przy których hipoteza (teza) funkcjonuje w różnych grupach społecznych i/lub kontekstach. Hipoteza jest więc (*provisional*) odpowiedzią na pytanie dotyczące jakiegoś związku pomiędzy pojęciami w danych warunkach [...]. Oto przykład tego typu hipotezy: „Praca nad zaufaniem¹⁴ wpływa na czas poszukiwań kandydatów do pracy”. [...] Weryfikacja hipotezy odbywa się poprzez sprawdzanie tego typu relacji w różnorodnych warunkach, np. kulturowych (np. w USA i Japonii), organizacyjnych (postawy menedżmentu do działań firm *headhuntingowych*). Dopiero sprawdzenie tych wszystkich warunków występowania hipotez pozwala ją sformułować, bowiem jest ona w pełni ugruntowana (Konecki 2000, s. 29-30).

Do powyższych rekonstrukcji chciałabym sformułować dwa pytania: czy istotnie hipotezy mają odnosić się do relacji między pojęciami czy desygnatami, na które pojęcia wskazują? Z przykładów hipotez wynikałoby, iż do relacji między desygnatami. I drugie pytanie: czy ugruntowanie empiryczne hipotez bazuje na subiektywnym przekonaniu badacza, na tyle silnym, iż wątpić w nie jest rzeczą nierozsądną, czy na samym fakcie, iż stosując metodologię teorii ugruntowanej, cały czas badacz ma kontakt z danymi empirycznymi?

W metodologii teorii ugruntowanej istotne jest, aby z analiz wyłoniła się teoria, ma temu służyć zatem teoretyczne pobieranie próbek danych, które się zbiera, koduje i analizuje. To ma być dalszą wskazówką, z jakich innych grup, kontekstów „pobierać” dalsze próbki. Stosuje się tu metodę permanentnej analizy porównawczej, która polega na porównywaniu różnych przypadków, zdarzeń, zjawisk, zachowań, aby ustalić, co je wzajemnie wiąże i co jest wspólne w porównywanych elementach. Porównywane są między sobą obrane pojęcia, „aby dopasować je do zbioru zebranych wskaźników”¹⁵ (Konecki 2000, s. 31). Na etapie pobierania próbek „badacz integruje także pojęcia w hipotezy, które stają się później jego teorią” (Konecki 2000, s. 31).

O tym, kiedy następuje zakończenie pobierania próbek, decyduje tak zwane teoretyczne nasycenie, tj. taki stan, w którym socjolog jest przekonany, że kategorie są nasycone, ponieważ nie pojawiają się żadne nowe przypadki, poza tymi, które już zostały zarejestrowane. Dlatego badacz może przystąpić do opracowania własności kategorii. „Teoretyczne nasycenie odbywa się więc poprzez formułowanie własności kategorii [...]. Własności te można skompletować tylko wtedy, gdy pobierzemy różnorodne grupy porównawcze, umożliwiające wykrycie różnorodnych warunków funkcjonowania kategorii” (Konecki 2000, s. 31).

W dalszej części książki Konecki dokładnie pokazuje, na czym polega kodowanie danych z przeprowadzonego wywiadu, jak generowane są kategorie i sporządzane noty teoretyczne. Przytacza także przykłady badań jakościowych z zastosowaniem

¹³ Porównaj przedstawiony krok po kroku sposób analizy tych warunków – Konecki 2000, s. 111-113.

¹⁴ Chodzi o pracę nad zaufaniem między konsultantami rekrutacją a klientem, między konsultantami a kandydatami do pracy.

¹⁵ Wskaźnik to inaczej odnotowany przypadek (por. Konecki 2000, s. 55).

metodologii teorii ugruntowanej. Wydaje się, iż może być to dużym ułatwieniem dla osób, które w swoim projekcie chciałyby zastosować metodologię teorii ugruntowanej. Wydaje się także, że przy formułowaniu samych hipotez przy przyjęciu tej metodologii w większym stopniu chodzi o sam proces generowania hipotez, potem twierdzeń, niż o samo ich brzmienie. Niektóre z przedstawionych jako przykładowe hipotez, przy zastosowaniu metodologii teorii ugruntowanej, są zdaniem o związku (czyli hipotezami), które mogłyby zostać sformułowane przy podejściu bardziej tradycyjnym, gdzie punktem wyjścia do badań jest pewna teoria, zakładająca już występowanie pewnych związków i zależności.

Podsumowanie

Różnorodność podręczników metodologicznych pozwala dokonywać w miarę swobodnego ich wyboru lub poznawać odmienne punkty widzenia, jak prowadzić badania naukowe w dyscyplinach społecznych. W jednych występują rozdziały dotyczące hipotez, w innych nie. W jednych przywiązuje się dużą wagę do poprawnie, zgodnie z przyjętą definicją formułowanych hipotez, w innych nie. W niektórych podręcznikach podawane są przykłady, na których studenci mogą się wzorować, ale są i takie podręczniki, na przykładach z których lepiej, aby studenci się nie wzorowali.

Odmienne stanowiska wobec hipotez formułują badacze „ilościowi” i „jakościowi”. Zasadne jest formułowanie hipotez, gdy badania przeprowadzane są na próbach losowo dobranych, a wyniki badań mają być odnoszone nie do przebadanej próby, ale populacji, z której próba pochodzi. Takich zwykle badacze „jakościowi” nie podejmują, realizują je niektórzy badacze „ilościowi”. Poglądy w zakresie hipotez zwłaszcza wśród „jakościowców” są zróżnicowane. Jedni metodolodzy oczekują, iż badanie będzie się kończyło sformulowaniem hipotez, inni twierdzą, że nie jest to konieczne. Zakładają raczej pewną „bezzałożeniowość” badacza przy obmyślanii projektu i na początku jego realizacji i dlatego nie widzą wręcz możliwości redagowania hipotez(y).

Warto, aby postępując tak albo inaczej, wiedzieć, dlaczego tak postąpić, jest lepiej i umieć to uzasadnić. Warto wiedzieć, dlaczego i jak wyłoniły się dwa paradygmaty badań w naukach społecznych – ilościowy i jakościowy – oraz w jaki sposób rozwój niektórych nurtów teoretycznych (np. symbolicznego interakcjonizmu) spowodował rozwój metodologii badań jakościowych. Ta wiedza metodologiczna pozwoli na podejmowanie bardzo świadomych decyzji, jak przygotować i zrealizować projekt badawczy. Najistotniejszym punktem wyjścia jest jednak określenie celu swojego badania i byłoby lepiej, aby nie był to jedynie cel instrumentalny (napisanie pracy promocyjnej). Określenie własnych zainteresowań i preferencji to połowa sukcesu. W nauce jak w innych rodzajach praktyk społecznych panują pewne mody. Wydaje się, iż utrzymuje się moda na paradygmat badań jakościowych. Jednak rozpoznanie

rozmiarów pewnych zjawisk nie byłoby możliwe bez rzetelnych badań ilościowych, przeprowadzonych na próbach losowo dobranych. Tylko one bowiem pozwalają testować hipotezy o związkach i zależnościach występujących w populacjach.

Bibliografia

- Andrzejewski B. (red.) (2000), *Leksykon filozofii*, De Facto, Poznań.
- Babbie E. (2004), *Badania społeczne w praktyce*, przeł. Witold Betkiewicz i inni, Warszawa.
- Blackburn S. (red. nauk.) (1997), *Oksfordzki słownik filozoficzny*, przeł. J. Woleński i inni, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Brzeziński J. (1976), *Metody badań psychologicznych w zarysie*, UAM, Poznań.
- Brzeziński J. (1980), *Elementy metodologii badań psychologicznych*, PWN, Warszawa.
- Elementy teorii socjologicznych* (1975), wybór Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki, (red. nauk.) W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, Warszawa.
- Glaser B.G., Strauss A.L. (1967), *The Discovery of Grounded Theory Strategies for Qualitative Research*, Aldinetransaction A Division of Transaction Publishers New Brunswick (U.S.A.) and London (U.K.), Reprinted 2006 (wydanie pierwsze 1967), http://www.sxf.uevora.pt/wp-content/uploads/2013/03/Glaser_1967.pdf [dostęp: 27.03.2016].
- Grobler A. (2006), *Metodologia nauk*, Wydawnictwo Aureus, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Grodziński E., (1986), *Myślenie hipotetyczne. Studium na pograniczu ontologii, filozofii języka i psychologii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Hajduk E. (2006), *Hipoteza w badaniach społecznych. Poradnik dla studentów*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Kmita J. (1973), *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, PWN, Warszawa.
- Konecki K. (1998), *Łowcy głów. Analiza pracy rekrutacyjnej w agencjach doradztwa personalnego*, Warszawa.
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa.
- Marciszewski W. (red.), *Mała encyklopedia logiki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Marshall G. (red.) (2004), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. nauk. pol. wyd. M. Tabin (aut. Maxine Molyneux et al.), PWN, Warszawa.
- Mayntz R. i inni (1985), *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, przeł. W. Lipnik, PWN, Warszawa.
- Narkiewicz-Niedbalec E. (2008), *Czym jest to, co nazywamy hipotezą w świetle „hipotez” redagowanych w pracach magisterskich?*, [w:] A. Jabłoński, M. Zemło (red.), *Między unifikacją a dezintegracją: kondycja wiedzy we współczesnym społeczeństwie*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 301-317.

- Nowak S. (1985), *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa.
- Pilch T. (1977), *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa.
- Sady W. (1996), *Pojęcie prawdy w naukach przyrodniczych*, „Znak” 9, s. 21-33.
- Sady W. (2000), *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*, Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław.
- Silverman D. (2008), *Interpretacja danych jakościowych*, przeł. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska, PWN, Warszawa.
- Silverman D. (2009), *Prowadzenie badań jakościowych*, przeł. J. Ostrowska, red. nauk. K.T. Konecki, PWN, Warszawa.

Rozumienie hipotezy w słownikach i podręcznikach z zakresu nauk społecznych

Streszczenie: Autorka podejmuje analizę wybranych przykładów definicji hipotez. Pochodzą one ze słowników, encyklopedii i podręczników nauk społecznych. Pokazuje różnorodność przyjmowanych definicji i konsekwencje ich zastosowania. Autorka sięga po przykłady z logiki, psychologii i socjologii. Przywołuje stanowisko reprezentantów badań ilościowych i jakościowych. Opowiada się za jednoznacznym wyborem jednej definicji hipotezy i konsekwentnym jej stosowaniem przy redagowaniu hipotez we własnych badaniach empirycznych.

Słowa kluczowe: hipoteza, warunki stawiane hipotezom, hipoteza w badaniach ilościowych i jakościowych

Understanding hypothesis in dictionaries and textbooks in the field of social sciences

Abstract: The author analyses selected examples of definitions of hypotheses. They come from dictionaries, encyclopaedias and social science textbooks. The author shows diversity of the adopted definitions and the consequences of their application. She refers to the examples of logic, psychology, and sociology. The author also recalls the position of representatives of quantitative and qualitative research. She is in favour of an explicit choice of one definition of a hypothesis and of its consistent application it in editing hypotheses in empirical research.

Keywords: hypothesis, the conditions posed upon hypotheses, hypothesis in quantitative and qualitative researches